

Celina M. Masek ■

STATUS PRAWNY SEKT DESTRUKCYJNYCH ORAZ NOWYCH RUCHÓW RELIGIJNYCH DZIAŁAJĄCYCH NA OBSZARZE POLSKI

Od początku lat 90. XX wieku niemałe emocje towarzyszą pojawieniu się w Polsce wielu grup nazywanych sektami. Są one oskarżane o stosowanie niedozwolonych i nieetycznych metod werbunku nowych członków oraz ich psychiczne uzależnianie, powodujące bezkrytyczne posłuszeństwo przywódcy. Zdaniem krytyków, dopuszczają się one wielu przestępstw, takich jak przemyt broni, handel narkotykami, porwania, wyłudzenie pieniędzy, a wszystko to pod hasłami doskonalenia duchowego, poszerzania świadomości itp. O nastrojach społecznych w kontekście sekt świadczą wyniki badań opinii publicznej, przeprowadzone przez Demoskop, zgodnie z którymi dla ponad trzech czwartych Polaków sekty stanowią poważne zagrożenie, a według 65% działalność sekt powinna być prawnie zabroniona. 27% respondentów dopuszcza możliwość legalnej działalności sekt, ale pod warunkiem dokładnej ich kontroli ze strony władz państwowych. Podobne wyniki przyniósł sondaż przeprowadzony w lipcu 1999 r. przez OBOP¹.

Pierwotnie pojęcie „sekta” miało znaczenie religijne lub filozoficzne. Sekta (od łac. *secta* – droga, kierunek, zasady, postępowanie, nauka, od *sequi* – iść za kimś, postępować, towarzyszyć lub łac. *seco, secare* – odrąbywać, odciąć się od czegoś) – początkowo grupa społeczna powstała na skutek rozłamu (schizmy) wśród wyznawców określonej ideologii lub grupa kultowa powołana

¹ Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce, https://www.msw.gov.pl/ftp/pdf/raport_o_sektach.pdf, s. 4.

po doświadczeniu religijnym jej założyciela². W znaczeniu słowa *sequi*, sekta i sekciarze to ludzie, którzy podążają za swoim przywódcą, w znaczeniu zaś słowa *secare*, to ludzie odchodzący od pierwotnej religii, odcinający się od pierwotnego nurtu³. Jeden z trzech typów organizacji religijnej (obok Kościoła i denominacji religijnej)⁴. Zdefiniowanie pojęcia „sekta” jest kwestią skomplikowaną i niełatwą z uwagi na ich różnorodność, odrębność istniejących grup, źródła i doktryny stanowiące podstawę nauczania⁵. Do tej pory powstało kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset definicji, lecz żadna z nich nie oddaje zjawiska wystarczająco kompleksowo, by wszyscy ją zaakceptowali. W zasadzie każdy ośrodek informacji o sektach posługuje się swoją własną⁶.

Obecnie termin „sekta” ma negatywne konotacje w języku potocznym. Z tego względu socjologowie religii wypracowali równoznaczne, lecz neutralne określenie „nowy ruch religijny”. D. Sikorski i S. Bukalski, podkreślając, iż jest to termin bardziej neutralny niż sekta, piszą: „Nowy ruch religijny (...) ukazuje odmienną od dotychczasowej wizję rzeczywistości religijnej czy sakralnej bądź wskazuje drogę do osiągnięcia innych celów. (...) Stanowi alternatywę dla obecnych religii lub kultur”⁷.

W polskim ustawodawstwie pojęcie „sekta” nie występuje. Posługuje się ono jednak właśnie pojęciem „związek wyznaniowy”. Właściwie nie ma większego znaczenia, co uznamy za sektę, a co za „nie-sektę”. Przyklejanie etykietek nie doprowadzi nas do rozwiązania tego problemu. Co więcej, jeśli jakąś grupę będziemy określać jako sektę, może się to skończyć procesem o zniesławienie. Słowo „sekta” bowiem posiada w mowie potocznej pejoratywny wydźwięk⁸.

Sektą nazwać zatem można grupę kultową posiadającą silnie rozwiniętą strukturę władzy, najczęściej skupioną w rękach jednego człowieka, nazywanego guru. Sekty, posiadając własne doktryny, wierzenia i obrzędy kultowe, jednocześnie negują inne wyznania i odmawiają ich wyznawcom prawa do osiągnięcia zbawienia. Ingerencja w życie adeptów dotyczy nie tylko sfery duchowej, lecz obejmuje wszystkie jego aspekty, podporządkowując je bezwzględnie decy-

² M. Libiszowska-Żółtkowska, *Kościół i związki wyznaniowe w Polsce*, wyd. 1. Warszawa, VERBINUM, 2001, s. 9.

³ M. Szostak, *Sekty destrukcyjne, studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Zakamycze 2001, s. 27.

⁴ M. Libiszowska-Żółtkowska, *Kościóły...*, op. cit., s. 8.

⁵ http://www.sektyisubkultury.republika.pl/pliki/typologia_sekt.htm.

⁶ P. Królak, *Sekty – co warto wiedzieć?*, <http://www.effatha.org.pl/download/sekty.pdf>.

⁷ D. Sikorski, S. Bukalski, *Sekty. Destrukcyjne grupy kultowe*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2004, s. 11.

⁸ P. Królak, *Sekty – co...*, op. cit.

zjom guru. Poprzez wytworzenie pozorów miłości i akceptacji sekta dąży do tego, aby przejąć pełną kontrolę nad działaniem i myślami swoich członków i wykorzystać ich do własnych celów⁹.

Prowadzące swoją działalność pod postacią różnego rodzaju formacji religijnych, związków wyznaniowych, religii, Kościołów i innych organizacji o charakterze religijnym¹⁰, powołane do życia po 1989 r. w Polsce, funkcjonują w oparciu o trzy akty prawne, do których zaliczyć można:

1. Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483);
2. Ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2000 r., Nr 26, poz. 319);
3. Ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20, poz. 104 ze zm.).

W konstytucji RP w art. 25 pkt 1 czytamy: „Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione”¹¹. Stosując przepisy ustawy zasadniczej, na bazie której funkcjonują inne ustawy, można uznać, że tego rodzaju regulacja z pewnością stwarza wiele możliwości i wyjątkowe warunki dla rozwoju nowych form religijności w Polsce, zapewniając im pełną ochronę prawną. Z kolei treść art. 54 ust. 1 stanowi, że: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”¹², co gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do posiadania własnego zdania i wolnego społecznego przekazu. W odniesieniu do nowych ruchów religijnych (NRR) wydaje się to być warunkiem *sine qua non* publicznej działalności¹³.

Można zaryzykować więc pogląd, że Konstytucja RP uchwalona osiem lat po zmianie ustrojowej, z uwagi na swój demokratyczny i tolerancyjny charakter, zwłaszcza w kontekście różnego rodzaju form religijności, przyczynia się do rozwoju nowych jej postaci. Rozwinięciem art. 53 oraz art. 25 Konstytucji RP jest nowelizacja ustawy o gwarancjach wolności wyznania i sumienia. Pierwsza

⁹ E. Nowicka, *Środki prawne przeciwdziałania i zwalczania sekt*, Prokuratura i Prawo, 7–8, 2011, s. 135.

¹⁰ Formacje o proweniencji religijnej charakteryzują się dużym stopniem różnorodności organizacyjnej. Według H. Misztala (autora podręcznika *Prawo wyznaniowe*) do organizacji wynikających z aspiracji religijnych zaliczyć można: Kościoły, wspólnoty wyznaniowe, związki religijne, związki wyznaniowe, gminy wyznaniowe, stowarzyszenia zwykłe i inne, *ibidem*, Lublin 2000, s. 30.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483).

¹² Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2000 r., Nr 26, poz. 319 ze zm.).

¹³ M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, *op. cit.*, s. 116–117.

wersja tej ustawy z dnia 17 maja 1989 r.¹⁴ nadawała szczególne uprawnienia nowo powstałym związkom wyznaniowym, wspólnotom religijnym i Kościołom. Te przywileje polegały na wielu udogodnieniach, które do niedawna stanowiły jedynie przywilej Kościoła rzymskokatolickiego¹⁵.

Po 1989 r. zauważalne były już wyraźne zmiany. Nowy ustrój społeczny dopuścił możliwość działalności różnego rodzaju „nowych form religijności”. Zgodnie z ustawą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (art. 31 § 1), aby zarejestrować związek wyznaniowy potrzebna była zgoda i podpis pod wnioskiem o jego utworzenie jedynie 15 osób i spełnienie dodatkowego warunku, jakim było w tym przypadku posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych każdej osoby podpisującej wniosek. Tego rodzaju regulacja, na przełomie prawie ośmioletniego doświadczenia, wykazała zbyt liberalizm, co doprowadziło do wielu anormalnych sytuacji¹⁶. Przykładem jest choćby działalność wielu związków wyznaniowych, nie zawsze o pochodzeniu religijnym, z założenia nastawionych na uzyskanie korzyści materialnej, wykorzystujących przywileje zarezerwowane dla nowo utworzonych Kościołów oraz wszelkiego rodzaju formacji religijnych, jak np. obniżenie taryf celnych w przypadku sprowadzenia do Polski samochodów i innych towarów, przewożenie wyrobów akcyzowych itp. „Własne Kościoły zakładali biznesmeni oraz różnego rodzaju oszuści i przestępcy w celu korzystania ze zwolnień celnych i podatkowych. Kapłani różnych wyznań mogli sprowadzać bez kontroli i pobierania opłat celnych sprzęt elektroniczny, samochody, artykuły spożywcze. Główny Urząd Celny nie ujmuje w żadnych statystykach tego typu importu. Kilka procesów sądowych dowodzi, że taki import był znakomitym źródłem nielegalnych dochodów. W ten sposób m.in. Kościół Zjednoczenia Chrześcijan naciągnął Skarb Państwa na kilka miliardów. Dokumenty z pieczętką Kościoła usypiały czujność celników i urzędników”¹⁷.

W końcu ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności wyznania i sumienia skorygowała te nazbyt zliberalizowane przepisy, uwzględniając wymiar społecznej szkodliwości poszczególnych działań, jakie pociągała za sobą jej poprzednia wersja. Zmiany dokonane w tej ustawie dotyczą głównie kwestii rejestracji nowych związków wyznaniowych (nie 15, a 100 osób musi podpisać się pod wnioskiem o rejestrację nowego związku wyznaniowego). Poza tym, jak wspomniano wyżej, osoby występujące o wpis do rejestru muszą posiadać obywatelstwo polskie oraz posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, a ich podpisy i tożsamość muszą być notarialnie poświadczone

¹⁴ Dz. U. z 2000, Nr 26, poz. 318.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, op. cit.

¹⁷ J. Podgórska, *Demon sekt*, Polityka z 19.09.1998 r., s. 5.

(art. 31 ust. 1 i 2)¹⁸. Tego rodzaju zmiana w ustawie ma na celu doprowadzenie do dokładniejszego sprawdzania informacji o nowej grupie religijnej¹⁹.

Przedstawić należy zatem dotychczasowe formy życia religijnego i metody działania NRR na terenie RP, informację o podstawowych celach, źródłach i zasadach doktrynalnych, obrzędach religijnych, jak również podać adres siedziby Kościoła lub innego związku wyznaniowego, imiona i nazwiska, datę urodzenia, adres zamieszkania, numer i cechy dokumentu tożsamości osób wchodzących do kierowniczych organów wykonawczych. Należy przedstawić statut związku lub nowo powstałego Kościoła, który powinien określać: nazwę Kościoła, teren działania i siedzibę władz, cele działalności oraz formy i zasady ich realizacji, organ, sposób reprezentowania na zewnątrz oraz zaciągania zobowiązań majątkowych, sposób nabywania i utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków, sposób powoływania i odwoływania oraz kompetencje osób duchownych, o których mowa w art. 12 ust. 3, o ile Kościół lub inny związek wyznaniowy przewiduje tworzenie takich stanowisk, sposób rozwiązania Kościoła lub innego związku wyznaniowego i przeznaczenie pozostałego majątku (art. 32 ust. 1–10)²⁰. O miesiąc wydłużono czas, w jakim minister właściwy do spraw wyznań religijnych (obecnie Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji) musi rozpatrzyć wniosek o wpis do rejestru. W tym czasie Minister może zażądać wyjaśnień odnośnie wniosku, a nawet zwrócić się do określonych organów państwowych (Policja, UOP) w celu sprawdzenia prawdziwości podanych informacji. Jeśli organ rejestrowy w trakcie postępowania w sprawie wpisu do rejestru stwierdzi braki lub uchylenia w treści wniosku, w zakresie określonym w art. 32, wyznacza dwumiesięczny termin do ich uzupełnienia, a po upływie tego terminu wydaje decyzję o odmowie wpisu do rejestru. Jeśli natomiast wniosek zawiera postanowienia pozostające w sprzeczności z przepisami ustaw stojących na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego, zdrowia, moralności publicznej, władzy rodzicielskiej lub podstawowych praw i wolności innych osób, organ rejestrowy wydaje decyzję o odmowie wpisu do rejestru. Decyzje takie powinny być wydane w terminie trzech miesięcy od daty wszczęcia postępowania o wpis do rejestru, od tych decyzji przysługuje prawo skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego w trybie przepisów k.p.a. (art. 33 ust. 1–4)²¹.

„Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii” (art. 53 ust. 1 Konstytucji RP) oraz „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów

¹⁸ Ustawa o gwarancjach wolności..., op. cit.

¹⁹ M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, op. cit.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” (art. 54 ust. 1)²². Jest to bez wątplenia kwestia nie tylko natury konstytucyjnej, dotycząca praw jednostki, ale w dużej mierze doktryny prawa karnego, która wciąż ma problem z wyznaczeniem granicy czynu przestępnego, zatem i z problemem klasyfikacji czynów, które nie znajdują swojego odbicia w tzw. rzeczywistości obiektywnej, do których zaliczyć można bez wątpienia właśnie „manipulację psychiczną drugiego człowieka”. Pojawia się także wątpliwość, czy uregulowanie zawarte w art. 33 ust. 3 tejże ustawy jest w ogóle potrzebne, skoro znajduje ono swoje miejsce w prawie karnym, które zabrania uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego, bez zgody jego prawnych opiekunów (art. 211 k.k.)²³. Kwestia psychicznego uzależnienia od sekty jest w dalszym ciągu prawnie, zwłaszcza na gruncie prawa karnego, nieuregulowana. Odnośnie tego zagadnienia, w omawianej ustawie, zapisano *expressis verbis*, że za wypełnianie funkcji religijnych nie uznaje się oddziaływania poprzez badania i eksperymenty psychologiczne” (art. 19 ust. 3)²⁴. Uregulowana została także kwestia wykreślenia z rejestru tych związków wyznaniowych, które prowadzą swoją działalność niezgodnie z prawem. Minister Administracji i Cyfryzacji lub prokurator może wystąpić do sądu okręgowego o stwierdzenie niezgodności działania Kościoła lub innego związku wyznaniowego z przepisami prawa, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy, lub ze statutem, o którym mowa w art. 32 ustawy. W razie stwierdzenia prawomocnym wyrokiem sądu, że działalność Kościoła lub innego związku wyznaniowego rażąco narusza prawo lub postanowienia statutu, Minister Administracji i Cyfryzacji wykreśli z rejestru ten Kościół lub inny związek wyznaniowy. Przepis ten ma na celu ukrócenie przede wszystkim działalności Kościołów i związków wyznaniowych powstałych w celach czysto komercyjnych, biznesowych²⁵. Wykreśleniu z rejestru podlega Kościół lub inny związek wyznaniowy, którego sytuacja prawna i majątkowa została uregulowana w odrębnej ustawie lub który zawiadomił Ministra Administracji i Cyfryzacji o zaprzestaniu swojej działalności lub utracił cechy warunkujące uzyskanie wpisu do rejestru (dotyczy to w szczególności Kościoła lub innego związku wyznaniowego, który w ciągu trzech lat nie odpowiedział na żądanie Ministra Administracji i Cyfryzacji i nie zaktualizował wpisów do rejestru dotyczących danych i informacji o adresie siedziby Kościoła lub innego związku wyznaniowego, imion i nazwisk, dat urodzenia, adresów zamieszkania, numerów i cech dokumentów tożsamości osób wchodzących do kierowniczych

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polski..., op. cit.

²³ Ibidem, ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

²⁴ Ustawa o gwarancjach wolności..., op. cit.

²⁵ Por. J. Podgórska, *Demon...*, op. cit., s. 6.

organów wykonawczych)²⁶. Prawodawca, wprowadzając powyższe zaostżenia kryteriów, kierował się z pewnością intencją, mającą na celu ograniczenie patologii, do której pojawienia się przyczyniła się jej pierwotna wersja²⁷.

Znowelizowana ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania obowiązuje w Polsce od połowy 1998 r. Nowelizację zaakceptowały jednomyślnie wszystkie kluby parlamentarne RP, dostrzegając, że jej zbyttnia liberalizacja stanowi zagrożenie dla wspólnego porządku społecznego. W samym 1997 r. do ówczesnego Departamentu Wyznań MSWiA wpisano do rejestru sześć nowych wyznań, m.in.: Chrześcijański Kościół Miecza i Ducha w Kaliszu, lokalny Kościół w Kwidzynie, zgromadzenie Braci i Sióstr Politeistów. Od kilku zaś odmownych decyzji założyciele wnieśli skargi do NSA²⁸. Odmowę rejestracji zaskarżył również Polski Ruch Raeliański, odrzucający w swej ideologii instytucję rodziny, służbę wojskową, aprobujący eutanazję. Finalnie werdykt potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny. Sama odmowa nie oznacza zakazu szerzenia kultu, a jedynie uniemożliwia korzystanie z przywilejów, m.in. ulg podatkowych. W tym samym czasie ostro wystąpili księża, wpisali raelian na listę sekt i przypomnieli, że jej wyznawcy uznali rodzinę za instytucję bezwartościową. Raelianie bronili się, zorganizowali zlot, ich przedstawiciele wystąpili w telewizji²⁹.

Według ekspertów prawa wyznaniowego, w Polsce jest wyraźny problem z przepisami regulującymi rejestrację związków wyznaniowych. Prawnicy proponują jednak kilka rozwiązań, które mogłyby usprawnić krajowe regulacje w tym zakresie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję Ministra o odmowie wpisu Kościoła i nakazał Ministerstwu Administracji i Cyfryzacji ponowne rozpatrzenie wniosku „Kościół Potwora Spaghetti” o wpis do rejestru Kościołów i związków wyznaniowych. W październiku 2014 roku sekretarz stanu wydał w imieniu Ministra Administracji i Cyfryzacji decyzję o ponownej odmowie rejestracji Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Od decyzji MAC Kościół się odwołał, zaś **28 kwietnia 2015 r. Sąd uchylił II odmowną decyzję MAC. Mimo to jednak urząd ponownie odmówił rejestracji.** 13 lipca 2016 roku została złożona skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. **Obecnie Kościół czeka na termin rozprawy w NSA³⁰.**

²⁶ Ibidem.

²⁷ M. Szostak, *Sekty...*, op. cit., s. 122.

²⁸ Ibidem, s. 123–124.

²⁹ I. Konarska, *Raelianie po polsku*, <http://www.tygodnikprzeglad.pl/raelianie-po-polsku/>.

³⁰ Ł. Kasper, *Eksperci o rejestracji związków wyznaniowych*, <http://ekai.pl/wydarzenia/x77754/eksperci-o-rejestracji-zwiazkow-wyznaniowych/>.

MAC odmówiło tzw. pastafarianom wpisu do rejestru w marcu 2013 roku, powołując się na opinie biegłych z Instytutu Religioznawstwa UJ. Ci stwierdzili, że „kościół” Latającego Potwora Spaghetti zaliczany jest do tzw. „joke religions” oraz traktowany jako parodia innych religii, głównie chrześcijańskich. Podkreślali, że grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej, lecz o skompromitowanie zasad obowiązujących w innej religii (w tym przypadku chrześcijańskiej). Pastafarianie domagali się uchylecia decyzji ministerstwa. Sąd administracyjny uznał, że MAC musi ponownie rozpoznać wnioski tej „wspólnoty”. W uzasadnieniu zaznaczono, że MAC, odmawiając rejestracji, wskazało na braki wniosku, lecz nie wyznaczyło skarżącym dwumiesięcznego terminu do uzupełnienia tych braków, wymaganego w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Dlatego, w ocenie WSA, bez dopełnienia tej procedury, niedopuszczalne było wydanie decyzji o odmowie wpisu do rejestru wyznań. Ekspertki prawa wyznaniowego stwierdzają, że w Polsce jest problem z precyzyjnością przepisów stanowiących o zasadach rejestracji Kościołów i związków wyznaniowych. Uważają, że ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie stanowi wyraźnie, iż brak religijnego charakteru grupy starającej się o wpis do rejestru uzasadnia wydanie przez organ rejestrowy decyzji odmownej. Według nich trzeba zwrócić uwagę na fakt, że przynajmniej z prawnego punktu widzenia wcale nie jest takie oczywiste, gdzie dokładnie przebiega granica pomiędzy tym, co jest religijne, a tym, co takie nie jest, albowiem stąd czasem bierze się problem. Nie dotyczy to jednak sprawy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Specjaliści twierdzą, że grupie tej zasadnie odmówiono rejestracji, gdyż Minister Administracji i Cyfryzacji słusznie uznał, że nie ma tu do czynienia z prawdziwą religią, lecz ze zjawiskiem określanym jako „religia żartu”. Obowiązująca ustawa jest w zasadzie dobra, ale nie zawiera żadnego odniesienia do przesłanki „szerzenia wiary religijnej”. Nasuwa się myśl, że wymóg formalny 100 osób powinien być po kilku lub kilkunastu latach kontrolowany pod kątem tego szerzenia, albowiem wiara bez wiernych zanika.

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi, że zarejestrowane Kościoły i związki wyznaniowe mogą m.in. prowadzić działalność wychowawczo-oświatową, w tym nauczać swojej religii w szkołach, jak również zakładać przedszkola, szkoły i uczelnie wyższe. Mogą także prowadzić działalność charytatywno-opiekuńczą, a środki na to – jak stanowi art. 24 ustawy – mogą pochodzić m.in. ze zbiorów publicznych oraz subwencji i dotacji od krajowych instytucji i przedsiębiorstw państwowych, społecznych, wyznaniowych i prywatnych. Dalej, w myśl art. 25, Kościoły i inne związki wyznaniowe mają prawo do emitowania w radiu i telewizji programów religijno-moralnych, społecz-

nych i kulturalnych w sposób określony w porozumieniach między władzami danego Kościoła lub innego związku wyznaniowego a jednostkami publicznej radiofonii i telewizji. Zarejestrowanym wspólnotom wyznaniowym przysługują również wszelkiego rodzaju ulgi podatkowe oraz m.in. prawo do otrzymywania środków na składki ubezpieczenia dla swoich duchownych w ramach Funduszu Kościelnego. Po jego przekształceniu w dobrowolny odpis podatku dochodowego będą mogły zwracać się do obywateli o przekazanie 0,5% tego podatku³¹. Warto zwrócić uwagę na fakt, że europejscy ustawodawcy dość nagminnie unikają definiowania religii. Zdaniem ekspertów, przyczyn należy szukać w uzasadnionej obawie przed kategorycznym wykluczeniem religijnego charakteru nowych zjawisk. Definicje mogą być bowiem budowane jedynie w oparciu o znane nam dziś wzorce. Samo pojęcie religii, podobnie jak sekty, jest trudne do zdefiniowania, z uwagi na to, że każda ich definicja wydaje się niepełna, niewystarczająca, nie zawsze wiarygodna. U wielu naukowców, badających tę tematykę, pojawia się zniechęcenie i rezygnacja do podejmowania jakichkolwiek prób ich zdefiniowania. Ograniczają się oni jedynie do fenomenologicznego opisu, wskazując na ich znaczenie lub jego brak w życiu społecznym³². W ustawodawstwie włoskim nie znajdziemy definicji związku wyznaniowego. Prof. Francesco Finocchiaro, znawca włoskiego prawa wyznaniowego, próbował sformułować definicję doktrynalną. Zasugerował, aby za związki wyznaniowe uważać jedynie „stabilne grupy społeczne, posiadające własną i oryginalną koncepcję świata, bazującą na istnieniu bytu zewnętrznego, pozostającego w kontakcie z ludźmi”. W doktrynie włoskiego prawa wyznaniowego została definicja ta jednak bardzo surowo skrytykowana. Krytykując tę definicję, zwrócono na przykład uwagę, że nie obejmuje ona buddyzmu.

Ponadto zwraca się uwagę na fakt, że problemem w wielu krajach unijnych, w tym również w Polsce, jest kwestia rejestracji podmiotów, które nie mają cech podmiotów wyznaniowych, a chcą być za takie uznawane, albo podmiotów o charakterze wyznaniowym, które prowadzą działalność destrukcyjną³³.

W opinii ekspertów, zalegalizowanie Kościoła Latającego Potwora Spaghetti przyczyni się do powstania precedensu, który umożliwi zgłaszanie się kolejnych grup domagających się rejestracji jako wspólnoty wyznaniowej. Precedens jednak już istnieje. Przykładem mogą być Wyznawcy Słońca³⁴. Ekspertci uważają

³¹ Ibidem.

³² M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, op. cit., s. 56.

³³ Ł. Kasper, *Ekspert o rejestracji...* op. cit.

³⁴ Związek wyznaniowy wpisany do rejestru 14 października 2013 roku. Założyła go grupa aktywistów ekologicznych ze Szklarskiej Poręby, powołując się na występujący w przeszłości na tych terenach kult solarny, którego pozostałością jest znajdujący się tam

decyzję o rejestracji tej grupy za błędną. Dlatego postuluje się, aby nauczanie religii w szkołach publicznych, duszpasterstwo specjalne, uzyskanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego, ulgi podatkowe, korzystanie z Funduszu Kościelnego (czy instytucji odpisu, która ewentualnie go zastąpi), następowało po upływie kilkudziesięciu lat. Np. w niemieckim prawie wyznaniowym określa się to jako stan, w którym podmiot wyznaniowy jest stosunkowo stałym podmiotem praw i obowiązków z określonymi formami organizacyjnymi, sformalizowanymi procesami decyzyjnymi i jasno określonymi organami, które gwarantują długoterminową zdolność do współpracy z agendami demokratycznego państwa prawnego. W ekspertyzie przygotowanej na zamówienie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (w kwietniu 2013 r.) przedstawiciele doktryny prawa wyznaniowego z Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego postulowali, że problem rejestracji organizacji światopoglądowych może zostać w Polsce rozwiązany poprzez utworzenie działu C w rejestrze Kościołów i innych związków wyznaniowych (wówczas: rejestrze Kościołów i innych związków wyznaniowych oraz organizacji światopoglądowych). Jest to oczywiście postulat *de lege ferenda*, a więc związany z przyszłymi ewentualnymi zmianami w systemie prawnym.

Eksperci ds. sekt i nowych ruchów religijnych zauważają, że mamy prawo, które nie umie definiować słów i pojęć, albowiem każdy może zbudować własną definicję religii i być jej wyznawcą. Jeśli prawo na to pozwala, to oznacza, że każdy na to zasługuje, a ludzie z takiej możliwości korzystają³⁵.

Kolejnym aktem prawnym, umożliwiającym funkcjonowanie nowym ruchom religijnym, jest ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach³⁶. Nie nakłada ona bowiem żadnego specjalnego wymogu co do formy stowarzyszenia, a nadaje zarazem osobowość prawną, co w przypadku wielu ruchów wydaje się być bardzo komfortowym statusem prawnym. Warunkami, jakie muszą spełniać osoby chcące zarejestrować takie stowarzyszenie, są: posiadanie obywatelstwa polskiego, praw publicznych oraz pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 3 ust. 1 tejże ustawy). Jednakże cudzoziemcy, mający miejsce zamieszkania na terytorium RP, mogą zrzeszać się w stowarzyszeniach, zgodnie z regulacjami obowiązującymi obywateli polskich, cudzoziemcy zaś bez stałego miejsca zamieszkania na terytorium RP mogą także być członkami takich stowarzyszeń, o ile ich statuty przewidują taką możliwość (art. 4 ust. 1, 2).

Aby zarejestrować bez problemów grupę o pochodzeniu religijnym, można zrobić to w formie stowarzyszenia, jednakże wg art. 7 ust. 2 ww. ustawy: „prze-

cmentarz czcicieli Słońca. Wyznawcy Słońca praktykują takie „rytuały”, jak m.in. „muzyka”, „libacje”, „wznoszenie toastów”.

³⁵ Ł. Kasper, *Eksperti o rejestracji...*, op. cit.

³⁶ Dz. U. Nr 20, poz. 104 ze zm..

pisom ustawy nie podlegają Kościoły i inne związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne³⁷. Tak więc związek taki nie może prowadzić działalności charakterystycznej dla związku wyznaniowego lub Kościoła, a jedynie zgodną z ustawą, która to działalność w tym przypadku w dużym stopniu ją ogranicza. Kolejna kwestia, jaka rodzi się przy omawianiu ustawy o stowarzyszeniach, to problem tego, czy wszystkie stowarzyszenia, organizacje, zrzeszenia i kluby muszą posiadać osobowość prawną. Nie zawsze taka osobowość jest im potrzebna. Np. stowarzyszenie wędkarzy, miłośników przyrody i innych z pewnością nie potrzebuje takiej osobowości, dlaczego zatem wszystkie nowe grupy religijne muszą ją posiadać?

Biorąc pod uwagę bowiem demokratyczną równość społeczną, także niektóre związki wyznaniowe, nieprowadzące żadnej działalności gospodarczej obowiązku rejestracji własnego stowarzyszenia posiadać nie muszą. Warto podkreślić, że w Polsce działa kilkanaście Kościołów i związków wyznaniowych na podstawie odrębnych umów z państwem. Umowa między państwem a tymi Kościołami może być zmieniona jedynie za zgodą obu stron. W momencie wejścia w życie aktów okołokonkordatowych wszystkie ww. związki wyznaniowe będą mogły udzielać ślubów ze skutkami cywilnoprawnymi. Zaliczyć do nich można m.in.:

- Kościół katolicki;
- Kościół Ewangelicko-Reformowany;
- Kościół Ewangelicko-Augsburski;
- Muzułmański związek religijny;
- Kościół Adwentystów Dnia Siódmego;
- Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny;
- Kościół Zielonoświątkowców itp³⁸.

Ostatnim problemem, istotnym z punktu widzenia prawnego, jest problem określenia organu państwowego, który byłby odpowiedzialny za ewentualne uregulowania administracyjnoprawne związane z działalnością NRR (za ewentualną kontrolę tychże związków przed ich zarejestrowaniem oraz za rozstrzygnięcie z tym związanymi wątpliwościami). Problem ten dotyczy tego, czy taka kontrola nie byłaby sprzeczna z zasadą konstytucyjnego prawa do wolności sumienia i wyznania i czy nie byłaby naruszeniem praw człowieka, w tym podstawowego prawa do wolności osobistej. Obserwując tę kwestię w aspekcie prawa konstytucyjnego, sytuacja może przedstawiać się zupełnie inaczej, odmiennie także przedstawiać się będzie sytuacja, gdy spoglądać na nią będziemy od strony prawa karnego i nauk penalnych. Warto podkreślić, że taka kontrola państwa, która miałaby się

³⁷ M. Szostak, *Sekty...*, op. cit., s. 124–125.

³⁸ Ibidem.

potencjalnie pojawić przez zarejestrowaniem określonej grupy religijnej, miała by za zadanie, nie tyle naruszanie swobód obywatelskich, ile wyeliminowanie działań patologicznych, takich jak zakładanie Kościołów w celu dokonywania działalności przestępczej, np. w celu „obejścia” opłat podatkowych czy też celnych, czy jako kamuflaż do innego rodzaju działalności przestępczej.

Kolejna kwestia, która pojawiłaby się przy wprowadzeniu tego typu kontroli, to kwestia uczciwości organu rozstrzygającego, który z założenia powinien być niezawisły, a przecież poszczególni jego pracownicy nie są wolni od własnych sądów wartościujących, światopoglądowych orientacji i towarzyszących im własnych religijnych czynników.

Problemem natomiast natury społecznej, którego konsekwencje odnaleźć można w systemie obowiązującego prawa, jest sama problematyka, której podejmowania unikają zarówno prawnicy na gruncie naukowym, jak też choćby parlamentarzyści, posiadając świadomość jej obciążeń semantyczno-aksjologicznych.

Należy zadać sobie pytanie, czy w związku z tym, że pojawia się tyle wokół tej kwestii opinii, wiele niepokojów, nie należy podejmować tego rodzaju rozważań³⁹? Wielu prawników mogłoby zakwestionować potrzebę podejmowania takich badań, uznając, że skoro kwestii rozstrzygnąć się nie da na poziomie czysto definicyjnym, to w jakim celu formułować dalsze postulaty *de lege ferenda*. Na tego rodzaju zarzuty można by odpowiedzieć w ten sposób, że w związku z tym cała wiedza, która w istocie nie jest wiedzą kategoryczną, musiałaby zostać odrzucona, albowiem, jak powszechnie wiadomo, jest oparta na hipotetycznych założeniach. Przykładem może być samo prawo, jako rodzaj umowy społecznej, nie będące nauką pewną, gdyż posługuje się aksjomatami, uniwersaliami, do których należałoby zaliczyć samo jego pojęcie – rozumiane przecież relatywnie, nie zaś absolutnie. Pojęcia, takie jak: sprawiedliwość, równość, wolność, suwerenność, czyn społecznie szkodliwy, czyn niebezpieczny i wiele innych, są także pojęciami ogólnymi, często interpretowanymi intuicyjnie, a zatem relatywnie. Nie wspominając o czynniku rozwojowym, obalającym stare poglądy i definicje, stawiając w ich miejsce nowe, często całkowicie lub częściowo negujące te stare. Tak więc nie można odrzucić tego typu problematyki, jako nieistotnej. Pytanie, postawione zwłaszcza przez prawnika, o status prawny działalności sekt religijnych, a w szerszym aspekcie, o ich miejsce we współczesnym świecie, zdaje się być pytaniem uzasadnionym, o czym stanowią nie tylko informacje medialne, ale głównie stan faktyczny działalności tych grup w społeczeństwie⁴⁰.

³⁹ Ibidem, s. 126–127.

⁴⁰ Ibidem, s. 127–128.

Na koniec warto odnieść się do standardów międzynarodowych. Dostępnych jest coraz więcej informacji na temat negatywnych skutków aktywności sekt na całym świecie, co wzbudziło zainteresowanie tym tematem instytucji społecznych oraz organów władzy poszczególnych krajów. Zachęciło to także władze do stworzenia ogólnych analiz umożliwiających ocenę stopnia szkodliwości nowo powstałych ruchów, zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym. Zwłaszcza pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku zaczęły pojawiać się raporty i różnego rodzaju inne dokumenty poświęcone problematyce sekt i nowych ruchów religijnych. Tematyką tą zajęli się także przedstawiciele Wspólnot: Rady Europy, Unii Europejskiej, a także organy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie⁴¹. Akty te mają jedynie charakter zaleceń. Są w głównej mierze aktami opiniotwórczymi i nie posiadają mocy prawnej. W państwach posiadają jednak ogromne znaczenie, ponieważ wydawane są przez ważne organy władzy⁴².

W sferze Wspólnot Europejskich jednym z pierwszych zaleceń dotyczących zagrożeń sekt był projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego. Dotyczył głównie niepokojącego zjawiska rozprzestrzeniania się sekt w Unii Europejskiej, a oparto go na wnioskach z Raportu Cottrella z 1984 r. We wszystkich państwach członkowskich zauważalna jest aktywność grup destrukcyjnych. Fakt ten stanowił motywację do współpracy poszczególnych przedstawicieli państw wspólnoty w tym aspekcie. Planowano zapobiegać pojawianiu się problematycznych stanów w sferze moralnej i psychicznej ofiar sekt, spowodowanych chociażby psychomanipulacją ze strony liderów⁴³. Kolejnym, wartym wspomnienia międzynarodowym dokumentem autorstwa Parlamentu Europejskiego jest Rezolucja z 1996 roku w sprawie ruchów kultowych w Europie. Skłania ona przedstawicieli organów sprawiedliwości i policji z poszczególnych państw członkowskich do współpracy w celu przeciwdziałania niedozwolonym, czasem wręcz przestępczym skutkom funkcjonowania sekt⁴⁴.

Kolejną instytucją, która podjęła próbę zapobiegania destrukcyjnej działalności sekt na arenie międzynarodowej, jest Rada Europy. Na konieczność zmian ustaw regulujących prawo sekt zwrócił uwagę autor wygłoszonego w 1991 roku

⁴¹ G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Wydawnictwo Literackie, 2004, s. 90.

⁴² I. Kamiński, *Dokumenty na temat sekt oraz nowych ruchów religijnych – próba ich klasyfikacji i charakterystyki*, [w:] I. Kamiński, M. Płodowski, *Sekty. Obrona czy tolerancja*, Abigail, Toruń 2008, s. 144.

⁴³ Parlament Europejski, Dokument 1–47/84, z dnia 2 kwietnia 1984, sporządzony w imieniu Komisji Młodzieży, Kultury, Wychowania, Informacji i Sportu, Mr R. Cottrell, [w:] M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, op. cit., s. 78–92.

⁴⁴ M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne aspekty sekt destrukcyjnych*, Olsztyn 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 232.

raportu dotyczącego określenia zagrożenia ze strony sekt – John Hunt. Postulował on zwiększenie kontroli rejestracyjnej nad nowo powstałymi grupami, a także wzbudzanie zainteresowania sytuacją osób przystępujących do owych grup⁴⁵. Istotny, z punktu widzenia tej analizy, jest raport autorstwa Adriana Nastase'a z 1999 roku, stworzony w ramach działalności Rady Europy. Autor podkreślił stałe tendencje rozwojowe w dziedzinie powstawania grup oraz zauważył konieczność powołania w krajach Europy Wschodniej i Środkowej centrów informacji o sektach. Miało to ułatwić poszczególnym krajom komunikację w tym zakresie⁴⁶.

Zagadnienie dotyczące sekt poruszane było również przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie głównie w celu obserwacji stopnia przestrzegania swobód i praw obywateli. Ponadto organizacja promuje tolerancję wobec nowo powstałych ruchów, sugerując ich poznanie i obalenie zaistniałych w społeczeństwie stereotypów na ich temat⁴⁷.

Konkludując, można uznać, iż kwestia aktywności sekt i nowych ruchów religijnych jest postrzegana w danym kontekście sytuacyjnym. Nie rozgrywa się ona w jakiejś próżni, lecz wpisuje się w mechanizm społeczny, który charakteryzuje się określonymi wartościami, tradycjami w kwestii religii i przekonań z odniesieniem do chronionych praw jednostek i rodzin, identyfikujących się z danym wzorcem religijnym i moralnym, który ma prawo do uwzględniania go i respektowania, z mocy standardów praw człowieka. Nie może być bowiem traktowany *per non est*⁴⁸, a przede wszystkim perfidnie naruszany⁴⁹.

Działalność sekt, bez wątpienia, budzi zainteresowanie w Europie. Mimo że w każdym z krajów wytyczne dotyczące sekt są odmienne, a zakres oddziaływania różnicowany, współpraca jest nieodzowna. Zagrożenie zjawiskiem zostało potwierdzone w każdym z państw, jednak nie powoduje wśród władzy równomiernego zaangażowania w sferę przeciwdziałania szerzeniu się destrukcyjnego dla obywateli wpływu nowo powstałych grup. Zakres ochrony obywateli koncentruje się przede wszystkim na gwarancji poszanowania praw i wolności człowieka, a szczególnie wolności sumienia i wyznania⁵⁰.

⁴⁵ Raport Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczący sekt i nowych ruchów religijnych, sprawozdanie sir J. Hunt z 29 listopada 1991 roku, [w:] M. Szostak, *Sekty destrukcyjne...*, op. cit., s. 94–103.

⁴⁶ M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne aspekty...*, op. cit.

⁴⁷ G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi...*, op. cit., s. 90.

⁴⁸ Nie wolno przepisów prawnych interpretować tak, aby pewne ich fragmenty okazywały się zbędne.

⁴⁹ T. Jasudowicz, *Sekty i nowe ruchy religijne z perspektywy europejskich standardów praw człowieka*, [w:] *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne*, pod red. W. Nowaka, S. Ropiaka, Olsztyn, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2005, s. 126.

⁵⁰ <http://zobaczjestem.pl/prawne-aspekty-dzialalnosci-sekt-regulacje-europejskie/>.

THE LEGAL STATUS OF DESTRUCTIVE SECTS AND NEW RELIGIOUS MOVEMENTS IN POLAND

Since the beginning of the 90's there have been strong emotions associated with the emergence of many groups called cults in Poland. These groups are accused of illicit and unethical methods to recruit new members and their psychological dependence, resulting in blind obedience to leaders.

Sects, carrying out their activities in the form of various types of religious formations, religious associations, churches and other religious organizations, brought to life after 1989 in Poland, operate on the basis of three acts, which include:

1. The Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997;
2. The Act on Guarantees of freedom of conscience and religion of 17 May 1989;
3. Act of April 7, 1989 r. – Law on Associations.

Given the range of opinions and concerns regarding the issue of regulation of sects in Poland this question, posed in particular by the lawyer, of the legal status of the activities of religious sects, and in a broader aspect of their place in the modern world, seems to be reasonable, what is confirmed by the media, but mostly by the facts of the activities of these groups in society.

As for the international standards, nowadays there are more and more information about the negative effects of the activity of sects throughout the world, what raised interest of social institutions and the authorities of individual countries in this subject. It encouraged the authorities to create an overall analysis to assess the degree of harmfulness of newly established movements, both in a national and international level. Especially in the late eighties of the twentieth century all kinds of reports and other documents devoted to the problem of sects and new religious movements began to appear. The theme was taken also by the representatives of Communities: Council of Europe, the European Union, as well as organs of the Organization for Security and Cooperation in Europe. These acts are only recommendations. They are mainly opinion – forming acts and have no legal force. However, in countries, they are crucial, because they are issued by important authorities.

To sum up, the activity of sects arouses interest in Europe. Although each country has different guidelines and varied range of impact, collaboration is indispensable nowadays.